Kartky, Koszmar minionego lata (feat. Deys)

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt

ja wchodzę w zimno jak Daniel Craig,
czasem jak Deys
nowe dni są jak tamten seks z jebniętą eks
a jak mnie lubisz to spróbuj
ja chciałem odejść ale usłyszałem: nie idziesz Kubuś

pijani powietrzem
upojeni seksem
marzenie czy jawa
złamani do reszty
zatracenie w tańcu
ostatni walczyk, karnawał
czy zapatrzeni w paciorki różańca, tak jakby coś dawał
uśmiechnij się babcia
przyjadę na święta nim przed tobą zejdę na zawał
zaraz nadejdzie znów zima
i zgasi słońce które wiecznie tylko kryje ten miraż
miała być święta, nie była
nim przyszły święta, ona poszła do niego
tak to zrobiła

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
ja jestem nikim, a nie kur* jestem jak nikt

gdy zabraknie mi ciebie
gdy zabraknie mi